

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 17 (2022)

DOI 10.31743/snt.13614

IZABELLA SMENTEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

<https://orcid.org/0000-0002-7798-9967>

MARYJNY WZORZEC TEOLOGII

*A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie,
jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego,
którego posłałeś, Jezusa Chrystusa
(J 17,3)*

1. WSTĘP

„Teologia nie jest dla religii tylko luksusowym dodatkiem. Jest koniecznością, bo człowiek nie może nie myśleć o tym, co jest dla niego największą wartością”¹. Nie znajduje się też na marginesie nauk; z nimi, a zarazem przed nimi przynosi człowiekowi dobro, którym jest prawda. Wybitne umysły zwracają uwagę na wspólne wszystkim naukom uporządkowane myślenie. Joseph Ratzinger pisze, że teolog przez rozumienie pogłębia wiarę i daje drogowskazy. Jego zadanie polega na przemyśleniu przesłania biblijnego na tle naukowego obrazu świata². Michał Heller zauważa, że nauka tym różni się od wiedzy potocznej, że jest poznaniem zorganizowanym. Organizacja poznania zależy od przyjętej metody³.

Jak poznać Boga w sposób maksymalnie obiektywny, wykorzystując możliwości rozumu, analogicznie do innych nauk? Drogę porządku myśli wyznaczają pytania. Na przykład pytania typu „jak?” są bardzo pożytecznym uformowaniem drogi jeszcze donioślejszym pytaniom „dlaczego?”. Wielkich Pytań nie da się uniknąć dzięki małym zabiegom⁴.

Objawienie przekazuje słowo Boże i przykłady osób, które porządkowały swoje myślenie na jego temat. Możemy analizować teologię wielkich autorów

¹ M. Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Kraków: Copernicus Center Press 2014, s. 103.

² Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji. Teologiczna nauka o zasadach* (Joseph Ratzinger Opera Omnia, t. IX/2), t. 2, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. J. Merecki, Lublin: Wydawnictwo KUL 2018, s. 660n.

³ Por. M. Heller, *Nowa fizyka*, s. 147.

⁴ Por. M. Heller, *Nowa fizyka*, s. 131.

nowotestamentowych: Pawła, Jana, Łukasza i innych. Nie sposób nie zauważyć nielicznych, ale znamienitych pytań tej, którą nazywamy „Stolicą Mądrości”. Jak zatem pytania (także te domyślne) stawiane przez Matkę Najświętszą szkicują wzór pytań, zagadnień zawsze aktualnych dla teologii?

2. DOGMATYKA JAKO NAUKA, CZYLI PYTANIE O SENS

Usłyszawszy słowa Archanioła Gabriela, Maryja zastanawia się, „co miałyby znaczyć to pozdrowienie” (Łk 1,29). Na zaskakującą sytuację reaguje myśleniem. Zdziwienie jako początek refleksji i poszukiwania prawdy to motyw twórczy, pisze Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*⁵. Uświadomienie sobie: „Nie wiem, nie rozumiem”, prowadzi do sformułowania pytania: „Czego nie wiem?”.

Zaskoczona słowami Archanioła Maryja zastanawia się nad sensem tego, co zostało do Niej skierowane. Ten zwięzły przekaz słowa Bożego ma znaczenie dla człowieka, zaprasza go do myślenia, szukania zrozumienia, które jest możliwe i zgodne z Bożym zamysłem.

Pytanie o sens zadaje też filozofia. Chodzi o sens całej rzeczywistości, wszystkiego, co człowiek poznaje. Kwestia ta, pomimo tajemniczo brzmiących specjalistycznych określeń i wysublimowanej terminologii, daje się sprowadzić do pytań formułowanych w języku naturalnym, czyli nieokrojonym w relacjach syntaktycznych, semantycznych i pragmatycznych. Bez tej redukcji nawet system logicznie zwarty nie zasługuje na miano filozofii; może być najwyżej mitologią poznania, uważa Mieczysław Krąpiec⁶. Polski uczony podkreśla wartość takiego, powszechnie zrozumiałego języka, a mianowicie jego dostosowanie do realnie istniejącego świata. Odkrywanie sensu tego, co realne, łączy teologię z filozofią, ponieważ prowadzi do Boga, który wypowiada się przez rzeczywistość, a nie puste znaki⁷.

Właśnie dlatego, aby nie tracić perspektywy metafizycznego wymiaru prawdy, Jan Paweł II zachęca do odbudowania więzi teologii z filozofią i korzystania z jej osiągnięć⁸. Teologia potrzebuje takiej filozofii, która nie zaprzecza, że poznanie obiektywne jest możliwe. Refleksja zamknięta na metafizykę okazuje się zupełnie nieprzydatna do zrozumienia tego, co objawione⁹. Teolog przecież nie zajmuje się

⁵ Por. FR 4.

⁶ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia? Filozofia w teologii* (Dzieła t. 21), Lublin: RW KUL 2000, s. 236n.

⁷ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 70, 126.

⁸ Por. FR 62, 63, 101, 105.

⁹ Por. FR 82n.

po prostu interpretacją tekstów, lecz pyta o prawdę i zakłada, że przedmiot poznania jest inteligibilny i logiczny¹⁰.

Owszem, teologia czerpie standardy rozumności od nauk, włącznie z filozofią. Świat nauki dostarcza jej kontekstu interpretacji, ale „pychą filozoficzną” byłoby podporządkowywanie jej filozofii czy poprzestawanie na jednym spójnym systemie¹¹. Współpraca z filozofią to posługiwanie się nią, ale w żadnym wypadku nie zamykanie teologii w wybranym schemacie filozoficznym. Przeciwnie, chodzi o roztropne dostosowywanie pojęć, zwłaszcza takich, które są powszechnie zrozumiałe i proste. Rozumienie Objawienia i całej zbawczej historii to uporządkowanie myślenia tak, aby było adekwatne do poznawanej treści. W ten sposób swoim ograniczonym i historycznie uwarunkowanym językiem człowiek potrafi wyrazić to, co przekracza ramy pojęć wypracowanych wysiłkiem rozumu¹².

Odnosząc się do współczesnych tendencji w filozofii, Jan Paweł II dostrzega w niej zbytne skupienie na samej teorii poznania, i to ukierunkowane ku sceptycyzmowi, relatywizmowi i agnostycyzmowi. Potwierdza konieczność refleksji dotyczącej bytu i prawdy, bo tylko taka może służyć pogłębianiu wiedzy o Bogu i człowieku, a zarazem stanowić fundament życia osobistego i społecznego. Spekulatywna teologia dogmatyczna zakłada filozofię, ponieważ ta formułuje uporządkowaną wiedzę o rzeczywistości stworzonej. Jest nazywana systematyczną, ponieważ tworzy systemy. Jej związek z systemami filozoficznymi podsuwa pojęcia i schematy, ale to nie wystarcza. Na przykład pojęcie Absolutu pomaga dostrzec transcendencję Boga, ale to za mało, by mówić o Bogu Trójjedynym. Temat „cierpienia Boga”, zamknięty dla filozoficznych wyobrażeń o Absolutcie, zostaje naświetlony przez przesłanie miłosierdzia i krzyża. Teologia szuka więc przede wszystkim sensu tajemnicy Boga tak, by ją wyrazić w formie argumentów oraz zrozumiałych i adekwatnych pojęć¹³.

Filozofia pyta o sens rzeczywistości, całości świata, ale teologia zastanawia się nad czymś więcej; docięka znaczenia słowa Bożego. Pytania filozofii – z czego? po co? dlaczego? – prowadzą do wyjaśniania tego, co stworzone, ale nie można ich postawić w odniesieniu do Boga, chyba że chodzi o relacje międzybytowe¹⁴. Poznanie oparte na wierze i Objawieniu należy bowiem do innego porządku niż poznanie filozoficzne, chociaż może być systematyzowane przez rozum¹⁵. To, co objawione, może być przedstawione w języku metafizyki, ale się w nim nie zamyka. Teologia nie tylko korzysta z filozofii, ale wręcz nie może się bez niej obyć; jest z nią powiązana w swoim namyśle nad całą rzeczywistością i ludzką egzystencją¹⁶.

¹⁰ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 304.

¹¹ Por. M. Heller, *Nowa fizyka*, s. 11n; FR 4.

¹² Por. FR 95.

¹³ Por. FR 5, 66.

¹⁴ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 30-39.

¹⁵ Por. FR 9.

¹⁶ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 104nn.

Jan Paweł II zauważa przy tym, że spośród ofert różnorodnych prądów filozoficznych, jedynie te służą teologii, które prezentują prawdę, a nie ludzkie poglądy¹⁷. W Bogu, który jest i stwarza, w Jego działaniu nie ma bowiem pozorów i niespełnionych zamysłów, jest wyłącznie rzeczywistość i prawda.

Maryja stawia pytania na drodze zgłębiania tajemnicy Boga, bo słowo Boże podlega refleksji, ale czy naukowej? Prace teologów starają się zachować kryteria naukowości, takie jak obiektywizm, logiczność, odniesienia do źródeł. Jednocześnie autorytet Magisterium Kościoła zwraca uwagę, że prawdy objawione nie mieszczą się w tym samym porządku poznania, co inne zagadnienia dostępne rozumowi¹⁸. W jakim sensie, wobec tego, możemy mówić o naukowości teologii dogmatycznej i jakie zastrzeżenia się pojawiają przy zestawieniu jej z szeregiem innych nauk?

Już św. Tomasz z Akwinu zauważył, że u podstaw nauk znajdują się zawsze jakieś aksjomaty, nieuzasadnialne pewniki. W przypadku teologii są nimi artykuły wiary. Uzasadnienia wymagają natomiast wniosków¹⁹. Założenia zaś są niepodważalne dlatego, że pochodzą z Objawienia, czyli z wiedzy Boga²⁰. Wobec tego teologia może być zdefiniowana jako nauka prowadząca poszukiwania rozumowego uzasadniania prawd wiary i wyjaśniania przy tym całej rzeczywistości, w odróżnieniu od nauk szczegółowych, które biorą na warsztat poszczególne jej fragmenty i aspekty²¹. Z tego też wynikają różnice między teologią a innymi naukami, które nie pozwalają traktować teologii jako jednej z wielu nauk.

Teoretycznie nauką może zajmować się każdy. Ograniczenia wynikają z predyspozycji umysłu i uwarunkowań zewnętrznych. Metodyczne zgłębianie treści wiary powinno się odbywać zgodnie z nią²². Dlatego to Kościół, jako miejsce poznania Boga w Chrystusie, stanowi właściwe środowisko zgłębiania i rozumienia wiary. Joseph Ratzinger podkreśla, że zjawisko teologii jest wyłącznie chrześcijańskie. Zakłada bowiem, że w wierze mamy do czynienia z prawdą i że do istoty wiary należy racjonalność²³. Teologia to naukowa interpretacja chrześcijańskiego doświadczenia objawiającego się i zbawiającego Boga. Jej podstawą jest Bóg spotkany, doświadczany i przyjęty mocą darów Ducha Świętego i cnót teologalnych²⁴. Dystansowanie się od tego osobistego zaangażowania czyniłoby z niej religioznawstwo.

¹⁷ Por. FR 69.

¹⁸ Por. Pius IX, *Konstytucja apostolska Dei Filius*, <https://www.vatican.va/content/pius-ix/it/documents/constitutio-dogmatica-dei-filius-24-aprilis-1870.html> [dostęp: 18 II 2022].

¹⁹ Por. S.Th. I, z. 1, a. 8.

²⁰ Por. J. Królikowski, *Fides quaerens intellectum. Natura i metoda teologii*, Tarnów: Biblos 2000, s. 52.

²¹ Por. J. Warzeszak, *Benedykta XVI wizja uniwersytetu*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 28 (2021), s. 243.

²² Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 1, Lublin: TN KUL 1972, s. 109.

²³ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 128n.

²⁴ Por. W. Słomka, *Teologia doświadczenia chrześcijańskiego*, „Studia Nauk Teologicznych” 1 (2006), s. 98n.

Wiara nie może być irracjonalna. Tajemnica zawiera sens, który rozum stara się odkryć, chociaż wie, że nie wyrazi jej do końca²⁵. Świadomość, że przez użycie abstrakcyjnych koncepcji teologia nie pozbywa się zakorzenionych w Piśmie Świętym metafor, prowadzi do poszukiwania coraz to nowych ujęć, jak np. metoda modeli teologicznych²⁶. Nie można przecież poprzestać na samej spójności narracyjnej. Zgłębianie związków między poszczególnymi prawdami otwiera teologię na inne obszary wiedzy i kultury²⁷. Co więcej, teologia nie zapomina, że chociaż należy do sfery nauki, powinna uwzględniać pytania zwykłych ludzi, dążąc przy tym do ukazania istoty rzeczy²⁸.

Matka Najświętsza zastanawia się, co znaczy pozdrowienie skierowane do Niej. Jej pytania nie są teoretycznym poszukiwaniem sensu wszechświata. Pojawiają się jako reakcja na inicjatywę Boga. Wyrażają personalistyczny charakter teologii, bo u podstawy znajduje się słowo, które Bóg kieruje do człowieka i to ze względu na dzieło zbawienia. Krąpiec zwraca uwagę, że punktem wyjścia teologii, np. w ujęciu tomistycznym, jest już samo doświadczenie bycia człowiekiem. Bez więzi między rzeczywistością Boga i człowieka nie byłyby możliwe dociekania teologiczne²⁹. Słowo Boga nie kieruje się ku próżni i nie zostaje pochwycone przypadkiem. Jest skierowane do człowieka ze względu na jego dobro i wybrzmiewa w sposób zrozumiały. Skoro tak, mamy pewność, że ludzki język potrafi przekazać wiedzę o Bogu, wyrazić, choćby w analogiach, rzeczywistość boską i transcendentną³⁰. Bóg tak stworzył człowieka i świat – środowisko rozwoju języka – aby człowiek mógł mówić o Bogu, i to mówić prawdę o Nim. Pan Jezus posługuje się ludzką mową, zwracając uwagę na dystans analogii (por. Mt 23,9).

Ratzinger pisze, że współczesne pojmowanie nauki poprzestaje na samym syntetycznym opracowaniu i przedstawieniu rezultatów, na metodycznej poprawności bez pytania o prawdę. Dla teologii taki obraz naukowości byłby niewystarczający. Wieczna prawda o Bogu musi być doświadczeniem każdego pokolenia jako wciąż nowa³¹. Teologia ma przedmiot, metody, unika sprzeczności z prawami rozumu, ale jest czymś więcej. Nie ogranicza się bowiem do teorii, ale szuka odpowiedzi ważnych dla sensu życia człowieka³². Co więcej, prawda, którą poznaje, nie wywodzi się tylko z pracy umysłu. Jawi się jako bezinteresowny dar Boga, który

²⁵ Por. Benedykt XVI, *Udienza generale. L'Anno della fede. La ragionevolezza della fede in Dio* (21 XI 2012), https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20121121.html [dostęp: 22 II 2022].

²⁶ Por. A. Dulles, *The Craft of Theology. From Symbol to System*, New York: Crossroad 1992, s. 46nn.

²⁷ Por. C.S. Bartnik, *Teologia personalistyczna*, „Studia Nauk Teologicznych” 1 (2006), s. 58n.

²⁸ Por. J. Warzeszak, *Benedykta XVI wizja*, s. 253.

²⁹ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 133, 180.

³⁰ Por. FR 84.

³¹ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 226n.

³² Por. W. Granat, *Ku człowiekowi*, s. 35.

domaga się, by go przyjąć jako wyraz miłości³³. W przypadku innych nauk takie zaangażowanie osobowe nie ma znaczenia. Wskazany jest wysiłek intelektualny, natomiast przedmiot poznania może być obojętny i zgłębiany poprawnie bez żadnej relacji z poznającym. Takie osobowe odniesienie stanowi niezbędny warunek poznawania Boga, dotyczy tego, co istotne w teologii. Tajemnica Boga wyjaśnia bowiem całość życia chrześcijańskiego, dziejów i teraźniejszości Kościoła oraz poszczególne kwestie stawiane przez teologię. Prawidłowość ta działa dwukierunkowo: poznanie chrześcijańskiego dziedzictwa, Tradycji, sakramentów i nauki Kościoła prowadzi do pogłębiania teologicznej kontemplacji Trójcy.

W skierowanym do człowieka Objawieniu znajdują się też normy i przykazania, które stanowią domenę teologii moralnej. Tu jednak zajmujemy się teologią dogmatyczną, chociaż oczywiście zawarta w niej prawda implikuje działanie. Chodzi o to, co odróżnia teologię od innych nauk.

Maryja rozważa, co znaczy pozdrowienie skierowane do Niej od Boga. Bóg byłby niedostępny, gdyby sam się nie udostępnił. Swoistość teologii polega na tym, że zwraca się do tego, czego sami nie odkryliśmy i co jest większe niż nasze myślenie. Istnieje dzięki temu, że przyjmuje autorytet Boga, który podnosi nasz umysł ponad jego własne siły. Wieczny Rozum przychodzi do nas ze swoim słowem³⁴. Przedmioty innych nauk poznajemy w prawdzie. On sam jest Prawdą i Źródłem prawdy. Poznanie Boga i tego, co stworzył, jest możliwe dlatego, że Rozum Boga, rozumność świata i rozum człowieka odpowiadają sobie³⁵. Poznanie Boga zgodnie z porządkiem umysłu ma sens właśnie dlatego, że Bóg chce być poznany i tak stworzył człowieka, by ten był zdolny Go poznawać. To nie tylko założenie, ale aksjomat wynikający ze zjawiska Objawienia, a także z właściwego osobie ludzkiej realizmu. Człowiek pragnie poznawać Boga. Postrzega siebie jako istniejącego i poznającego. Wie, że świat ma sens, że dążenie do prawdy ma sens, zwłaszcza do prawdy najszlachetniejszej i nieskończonej. Poznanie Boga ma sens, bo inaczej należałoby zakwestionować całą strukturę ludzkiego umysłu. Maryja nie podaje w wątpliwość tego, że Bóg skierował do Niej swoje słowo.

3. PRZEDMIOT TEOLOGII, CZYLI PYTANIE O BOGA

Maryja pyta: „Jak się to stanie, skoro nie znam męża?”. Nie wątpi w moc Bożą ani w to, że to, co zostaje Jej objawione, pochodzi od Boga. Chce wiedzieć, w jaki

³³ Por. FR 15.

³⁴ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 328n.

³⁵ Por. J. Kempa, *Poznanie Boga w historii: Debata między Josephem Ratzingerem a Walterem Kasperem*, „Studia Nauk Teologicznych” 12 (2017), s. 72.

sposób ziści się to, co po ludzku jest niewytłumaczalne, co nie mieści się w prawach stworzonej rzeczywistości. Odpowiedź zawiera się w tym, kim jest Syn Boży. Bóstwo Jezusa i dziewictwo Matki Najświętszej stanowią dla siebie wzajemną gwarancję³⁶. Sposób Bożego działania wynika z tego, Kim jest Bóg, a zarazem jest objawieniem Trójjedynego.

Maryja nie odrzuca tego, czego nie rozumie. Podejmuje próbę weryfikacji swojej dotychczasowej wiedzy w konfrontacji z tym, co usłyszała. Nie chce sama dawać sobie zbyt łatwych odpowiedzi. Nie wycofuje się ani nie poprzestaje na biernym przyjęciu paradoksu. Jej pytanie dotyczy nieprzystawalności Objawienia do danych empirii. Eksploracja tematu nie umniejsza znaczenia Bożego misterium, nie ma na celu zwykłego zaspokojenia ciekawości. Jest istotna dla zrozumienia sposobu działania Boga, a przez to tego, jaki jest Bóg. U Boga sposób działania i czyn to jedno. Wynika z tego, jaki jest Bóg; w tym właśnie zawiera się to, że Bóg jest Mądrością, mówi św. Bernard³⁷.

Odpowiedź na pytanie Maryi nie pochodzi z innych nauk ani nawet z logiki oferowanej przez filozofię, ale z tego, co odkrywa sam Bóg. Tajemnice niepowtarzalności Jego działania nie dają się poznać wystarczająco *per ea quae facta sunt*.

„Jak się to stanie?” to pytanie o historię zbawienia. Przedmiotem poznania okazuje się zatem Bóg w swoim zbawczym działaniu. W ten sposób np. określa przedmiot teologii Wincenty Granat: są nim prawdy zbawcze, Objawienie Boże, którego główną treść stanowi historia zbawienia człowieka przez Jezusa Chrystusa³⁸. Pytania typu „jak?” torują drogę jeszcze donioślejszym pytaniom „dlaczego?”. Empiria uczy, że sposób, w jaki istnieje wszechświat, nie jest jednym z wielu możliwych³⁹. Analogicznie sposób Bożego działania wskazuje, że Bóg nie jest jakikolwiek. Historia zbawienia mówi, jaki jest Bóg, który zbawia⁴⁰.

Przedmiotem zainteresowania teologii jest Bóg, którego się poznaje w aspekcie Jego boskości, zbawczego działania czy kerygmatu⁴¹. Jednocześnie jest to Bóg, który stwarza, a zatem teologia interesuje się także tym, co zostało stworzone⁴². Poznawanie misterium Trójcy kształtuje rozumienie świata. Skoro Bóg jest Miłością, skoro objawia się i zbawia przez bezinteresowność i ofiarę, skoro obdarza pokojem, mamy prawo twierdzić, że zasadę tego, co stworzone stanowią pokój, dobro i piękno. Wobec tego możliwe i celowe okazuje się odnajdywanie w stworzeniu ładu i kierowanie się nim także w poszukiwaniach naukowych. Prowadzi

³⁶ Por. Benedykt XVI, *Angelus, IV Domenica di Avvento* (18 XII 2011), https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/angelus/2011/documents/hf_ben-xvi_ang_20111218.html [dostęp: 22 II 2022].

³⁷ Por. Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tłum. I. Bobicz, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Viator 2000, s. 78.

³⁸ Por. W. Granat, *Ku człowiekowi*, s. 10, 39.

³⁹ Por. M. Heller, *Nowa fizyka*, s. 131, 138n.

⁴⁰ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 259.

⁴¹ Por. J. Królikowski, *Fides quaerens*, s. 29.

⁴² Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 145-150.

to do przyjęcia, że nie ma we wszechświecie równorzędnych praw dobra i zła, ładu i nieporządku, nie ma „konieczności zła”. Obserwowana w fizyce niemalejąca entropia, nie równa się dominacji entropii w metafizyce. Warto to zauważyć obecnie, gdy lansowany bywa relatywizm, a człowieka usiłuje się przeciwstawić przyrodzie. Ponadto jeżeli ostatecznym i właściwym tematem teologii nie są wyłącznie związane z nią wątki, takie jak historia, Kościół czy wspólnota wiary, ale właśnie Bóg, to musi ona myśleć filozoficznie⁴³. Nie oznacza to podporządkowania jakiemuś nurtowi filozofii.

Samo myślenie filozoficzne służy temu, aby uporządkować logicznie to, co wiemy o Bogu, rzeczywistości religijnej i świecie, ale nie dociera do źródła Objawienia, które należy określić jako „zstępujące”⁴⁴. Bóg jest poznawalny dlatego, że daje się poznać. Sam zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy i uczynił człowieka wolnym i rozumnym podmiotem, zdolnym do poznania Boga, powołanym do prawdy, która go przekracza, pisze Jan Paweł II⁴⁵. Maryja stawia pytania Archaniołowi, ale ich tematyka jest Jej narzucona przez Objawienie, przez to, co powiedział Gabriel. Punktem wyjścia Jej refleksji jest doświadczenie słowa Bożego. Inicjatywa pochodzi zatem z Bożej niedostępności, która sama się odsłania i zaprasza do pytań.

Za św. Tomaszem możemy powtórzyć, że Bóg jest przedmiotem i zarazem podmiotem tej nauki⁴⁶. Jest poznawanym i dającym się poznać. Ratzinger zwraca uwagę, iż Bóg jest podmiotem teologii także w tym sensie, że pierwszymi teologami byli autorzy Pisma Świętego, przez których przemawiał⁴⁷. Objawienie biblijne to prawda o Bogu ukazana przez Niego samego za pośrednictwem świętych tekstów⁴⁸.

W żadnej z nauk nie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem. Wyjątkowość teologii przejawia się w tym, że inicjatywa znajduje się tu po stronie Poznawanego. Co więcej, poznanie to ma charakter wybitnie personalistyczny, pochodzi od Kogoś Poznawanego. Jeżeli zawsze przedmiot poznania decyduje o metodzie poznawania, to w tym przypadku w sposób szczególny. W innych naukach przedmiot nie jest podmiotem. Nawet jeśli mówimy, że rzeczywistość w jakiś sposób „narzuca się” czy intryguje badacza, filozofa, to jednak dzieje się to bezosobowo. Nawet jeśli historyk jest w jakimś zakresie podmiotem historii, to przecież to, co bada, traktuje z dystansu.

⁴³ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 255.

⁴⁴ Por. C.S. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, „Studia Nauk Teologicznych” 2 (2007), s. 165.

⁴⁵ Por. FR, Wstęp, 4, 5.

⁴⁶ Por. S.Th. I, z. 1, a 7.

⁴⁷ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 261.

⁴⁸ Por. FR 94.

4. CEL TEOLOGII I PYTANIE O MOTYWACJĘ

Co stanowi cel teologii? Czy chodzi o cel, jaki stawia sobie człowiek, czy o ten, który stawia przed nim Bóg, skłaniając go do zastanowienia się i szukania rozumienia tego, co objawione i co jawi się w rzeczywistości stworzonej?

Wypowiedziane przez Maryję, pełne bólu i zdziwienia zdanie: „Synu, czemuś nam to uczynił?” (por. Łk 2,48), to pytanie o motywację Bożego działania, bo przecież pozostanie Jezusa w świątyni było Jego osobistą decyzją i „sprawą Ojca”. Pytanie zostaje postawione wobec pozornej sprzeczności z dotychczasową wiedzą o Bogu i o Jezusie. Maryja formułuje je nie po to, by wyrazić swój ból, ale aby zachować w sercu odpowiedź. W Jej postawie znajduje się założenie, że tej sprzeczności nie ma, ale że trzeba pogłębić zrozumienie tego wydarzenia i że jest to możliwe, jednakże nie tylko na drodze gruntownego rozważania, lecz w konfrontacji ze słowem Bożym, z tym, co powie Jezus. Jest to pytanie o to, co czyni Bóg „nam”, czyli człowiekowi, osobom najbliższym Jezusowi, i co ma żywotne – bo sięgające aż „serca” – znaczenie dla „nas”. Można więc powiedzieć, że wskazuje na personalistyczne i eklezjalne („nam”) znaczenie rozumienia tego, co czyni Bóg. „Czemuś to uczynił?” to pytanie o działanie Boga i Jego motywację. To zaś prowadzi do wiedzy o tym, Kim jest i jaki jest Bóg. W odpowiedzi Jezus mówi o swojej relacji do Ojca, odsłania głębokości Trójcy. Stawianiu pytań towarzyszy założenie, że należy pytać i że ta wiedza jest potrzebna. Chodzi już jednak nie tylko o to, czego i po co chcemy się dowiedzieć, ale dlaczego Bóg nam to daje poznać. To, dlaczego Bóg się objawił, również i w tym, co sprawia „ból”, co trudne do zrozumienia i przyjęcia, wyznacza cel teologii. Mówi, jaka motywacja sprzyja poznawaniu i rozumieniu Bożego zamysłu. Powyższe spostrzeżenia torują drogę refleksji nad zadaniem teologii.

Teologia służy zgłębianiu Objawienia i obronie nienaruszalności depozytu wiary. Na wzór Matki Najświętszej, która rozważała wszystko w swoim sercu, depozyt Objawienia zostaje zachowany w „sercu” Kościoła. Jan Paweł II pisze, że zadanie teologii polega na zgłębianiu źródeł prawdy objawionej i jej rozumieniu, czyli na wypracowaniu *intellectus fidei*. Cel teologii nie jest więc wyłącznie pragmatyczny, przeciwnie, odwołuje się do bezinteresowności właściwej filozofii bytu, ale nie poprzestając na niej, dąży ku Temu, który wszelki byt obdarza spełnieniem. W centrum refleksji teologicznej nie znajduje się jednak byt, ale tajemnica Boga Trójjedynego i zrozumienie kenozy Syna Bożego⁴⁹. Teologia szuka w ludzkim języku słów adekwatnych do wyrażenia prawdy o Przedwiecznym Słowie. Kościół strzeże depozytu wiary tak, by wszelkie poszukiwania prawdy skłaniały do

⁴⁹ Por. FR 93, 97.

poszukiwania i przyjęcia Chrystusowego zbawienia⁵⁰. Daje się więc zauważyć zbieżność zadań teologii i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła⁵¹.

Zgłębianie Objawienia prowadzi do poznania celu człowieka i świata. Pomaga kroczyć drogą ku wieczności⁵². Jest to zatem poznanie decydujące dla sensu bytu ludzkiego jak żadne inne. Zainteresowanie własnym celem to nie tylko prawo, ale i obowiązek człowieka⁵³. Krąpiec zwraca w tym kontekście uwagę na wielką odpowiedzialność teologa, który nie powinien posługiwać się błędnymi hipotezami, ponieważ zajmuje się tym, co ważne dla każdego pokolenia i nie może być odłożone do późniejszej weryfikacji, jak dzieje się to w przypadku innych nauk⁵⁴.

Człowiek potrzebuje również światła na drodze do celu, aby zrozumieć doczesność. Zmartwienie Matki Najświętszej i św. Józefa poszukujących zagubionego Jezusa, to zapowiedź bólu w dniach Jego Paschy. Poznanie misterium zbawienia uzdalnia do przyjęcia go w swoim życiu, do interpretacji w jego świetle własnej codzienności. Pytaniem „Synu, czemuś nam to uczynił?” Maryja docieka, co Bóg chce dać do zrozumienia. W tym przypadku zapowiedź męki i przynaglenie do szukania Chrystusa prowadzą do odnalezienia Go po zmartwychwstaniu.

Omawiając tematy etyki, Karol Wojtyła pisze, że ostateczna sprawiedliwość leży w interesie ludzkości, ale to nie niweczy bezinteresowności⁵⁵. Analogicznie życiowa i eklezjalna owocność teologii nie umniejsza bezinteresowności poznania Boga. Przecież ostatecznie chodzi o Niego samego, a nie o przemijające korzyści.

Odnaleziony w świątyni Jezus skłania do przemyślenia pierwszeństwa spraw Ojca i wewnątrztrynitarniej miłości, z której w sposób bezinteresowny wynika Jego posłannictwo. Bóg jest doskonale bezinteresowny. Bezinteresowność Objawienia wymaga adekwatnej odpowiedzi i implikuje bezinteresowność poznania⁵⁶. Nauki służą, owszem, zaspokajaniu ciekawości, lecz przeważnie mają cele praktyczne. Ich osiągnięcia nie są celem samym w sobie, ale służą innym wartościom, jak choćby ochrona życia ludzkiego, lepsze urządzenie świata. Z tego punktu widzenia istotne jest dla nich kryterium opłacalności i korzyści, choć oczywiście nie muszą to być korzyści doraźne. Najbliższa bezinteresowności filozofia służy człowiekowi w aspekcie rozwoju jego intelektu, jest środkiem na drodze do prawdy. Teologia służy człowiekowi, aby poznał Boga, nie jest środkiem do żadnego innego celu, bo

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Fidei depositum*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_constitutions/documents/hf_jp-ii_apc_19921011_fidei-depositum.html [dostęp: 18 II 2022].

⁵¹ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, red. J. Królikowski, tłum. J. Bielecki i in., Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów 2000, s. 56.

⁵² Por. W. Granat, *Ku człowiekowi*, s. 20.

⁵³ Por. J. Królikowski, *Fides quaerens*, s. 19.

⁵⁴ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 219.

⁵⁵ Por. K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin: TN KUL 1983, s. 63.

⁵⁶ Por. FR 15.

wszystkie są niższe niż ten. Owszem, wypełnia cele innych nauk, np. pomaga we wprowadzaniu sprawiedliwości społecznej, służy rozwojowi intelektualnemu, ale nie ogranicza się do żadnego z nich. Poznanie Boga nie jest środkiem do osiągnięcia czegoś więcej. Jest celem: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). To szczyt, który ostatecznie zostanie osiągnięty w wieczności, i to na zasadzie daru. Dlatego poznanie Boga może być tylko bezinteresowne.

5. PUNKT WYJŚCIA

Usłyszawszy słowa Archanioła, Maryja myślała, co miałyby znaczyć to podzwanie (por. Łk 1,29). Zastanowienie się to Jej reakcja na słowo od Boga, na Jego inicjatywę, jaką jest Objawienie skierowane do Niej w zbawczym kontekście. Maryja przyjmuje słowo na gruncie wiary, więcej, uznania oczywistości Boga – Jego istnienia i tego, że On sam zwraca się do człowieka. Można przyjąć tę scenę jako paradygmat teologii personalistycznej, takiej, która na pierwszym miejscu nie pyta o sens wszechświata, ale o słowo skierowane do człowieka, o to, co Bóg czyni dla niego i do czego go wzywa. Maryja myślała (διελογίζετο); podjęła logiczną refleksję. Praca umysłu wyprzedza jej zewnętrzne efekty. Rozważanie słowa pochodzącego od Boga stoi przed właściwymi dla innych nauk analizami statystycznymi czy ankietami, również dzisiaj, mimo wszelkich udogodnień technicznych, którymi dysponujemy. Przyjęcie słowa pochodzącego od Boga ukierunkowuje myślenie nad jego treścią. Punkt wyjścia refleksji ma wpływ na metodę, na sposób jej prowadzenia.

Heller dzieli myślenie naukowe na platońskie, w którym prawa matematyki są *a priori* doświadczenia; arystotelesowskie, które szuka przyczyn danych doświadczenia; i – właściwe nowożytnym naukom – archimedejskie, w którym doświadczenie jest weryfikowane przez model matematyczny⁵⁷. Który z tych schematów można by przyporządkować do teologii? Czy wychodzi ona od szukania Boga „po omacku”, gdzie jedynymi danymi początkowymi są prawa rozumu i ludzkiej logiki, zakładające jakiś sens rzeczywistości, i idąc szlakiem tych praw prowadzi do odkrywania Logosu? Czy przeciwnie, rozpoczyna od doświadczenia, w tym przypadku religijnego?

Teologia różni się od pozostałych nauk. Nie zaczyna się z inicjatywy człowieka, ale Boga. Objawienie to nie tylko coś, co się postrzega, ale co się przyjmuje jako

⁵⁷ Por. M. Heller, *Nowa fizyka*, s. 91nn.

dar. Bóg jest pierwszy, to Jego plan, abyśmy Go poznali⁵⁸. Poznanie to odbywa się na drodze wnioskowania z prawd objawionych⁵⁹.

Maryja żyje wiarą. Nie zna świata bez Boga. Buduje swoją refleksję na drodze percepcji. Interpretuje objawione słowo dzięki wierze, a to, w co wierzyła, w kluczu objawienia⁶⁰. Maryja nie pyta, kim jest Ten, od którego pochodzi pozdrowienie. Punktem wyjścia okazuje się zatem aksjomat Objawienia, oczywistość Boga, który kieruje losami świata i zwraca się do człowieka; który zbawia i nie zawodzi. Wiara to coś więcej niż doświadczenie czy neutralna obserwacja. Refleksje Maryi, Jej pytania wyrastają z rzeczywistości, którą żyje. Nie są poszukiwaniem nieznanego.

Ratzinger pisze, że teologia zakłada w myśleniu nowy początek, który nie jest wytworem naszej refleksji, lecz pochodzi ze spotkania Słowa, które nas wyprzedza. Podkreśla przy tym konieczność wiary⁶¹. Podobnie wypowiadają się inni autorzy⁶². Określają teologię jako dzieło wierzącego, który posługuje się rozumem, by poznać to, co posiada przez wiarę⁶³. Twierdzenia wiary teolog otrzymuje od Kościoła. Założeniem teologii jest pewność, że Bóg nie jest „jakikolwiek”, że rozum ludzki jest odpowiedni do poznania Go⁶⁴. Bóg chce być poznany, objawia się i nie wprowadza w błąd. Kościół naucza tego, co zostało objawione, a doświadczenie życia wiarą w Kościele to już empiryczny punkt wyjścia teologii.

Przyjęty punkt wyjścia okazuje się nie bez znaczenia dla rezultatów drogi poznania. Jeśli np. byłoby nim filozoficzne wyobrażenie Absolutu, dopiero wtórnie konfrontowane z Objawieniem, prowadziłyby do wielu aporii, jak np. ta związana z kwestią „cierpienia Boga”. Metoda archimedejska rozpoczyna od empirii, czyli w przypadku teologii od Tradycji, od historii zbawienia, od tego, co Bóg mówi o sobie, i te przesłanki stara się uporządkować według możliwości rozumu, oczywiście przy założeniu, że w tym, co Bóg objawia nie może być nic nielogicznego. Walerian Słomka mówi o ujęciu fenomenologicznym zamiast apriorycznego w teologii. Punkt wyjścia stanowi w nim doświadczenie Boga mówiącego, z którym mamy do czynienia w Kościele, bo w nim jesteśmy zdolni do odkrycia naoczności tajemnicy, do bycia podmiotem doświadczenia Boga. Doświadczenie wierzącego – zwyczajne bądź mistyczne – stanowi źródło teologii⁶⁵. Rozpoczynanie refleksji teologicznej z pozycji „poszukującego” filozofa, zawieszające to doświadczenie,

⁵⁸ Por. M. Rusecki, *Pojęcie objawienia w Dei Verbum*, „Studia Nauk Teologicznych” 1 (2006), s. 12.

⁵⁹ Por. W. Tabaczyński, *Wprowadzenie do teologii katolickiej w zarysie*, Warszawa: [s.n.] 1994, s. 60.

⁶⁰ Por. K. Wons, *Cała piękna. Lectio divina z Maryją*, Kraków: Wydawnictwo Salvator 2017, s. 88.

⁶¹ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 130.

⁶² Por. W. Granat, *Ku człowiekowi*, s. 11n.

⁶³ Por. J. Królikowski, *Fides quaerens*, s. 22n.

⁶⁴ Por. Benedykt XVI, *Ansprache. Aula Magna der Universität Regensburg* (12 IX 2006), https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/de/speeches/2006/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20060912_university-regensburg.html [dostęp: 22 II 2022].

⁶⁵ Por. W. Słomka, *Teologia doświadczenia*, s. 94nn.

wydaje się po prostu sztuczne. Wyjście od dostępnej w Kościele „naoczności” jest naturalne dla człowieka wierzącego, który nie zna „świata bez Boga” i nie potrzebuje go sobie wyobrażać.

6. METODA

Teologia nie jest filozofią nie tylko dlatego że ma coś więcej, niczym dodatek do teorii i Absolutu. Ma ona swoją własną drogę. Tej drogi daru – Boga objawiającego się – nie można nie doceniać ani abstrahować od niej z lęku przed utratą „naukowości”. Nie można, gdyż podstawowym punktem wyjścia i założeniem teologii jest właśnie Objawienie jako dar. Wychodzące z tego założenia drogi – metody – są różne. Wyróżnia się np. *regresywne* szukanie podstaw aktualnej doktryny i oddolne śledzenie rozwoju danego tematu⁶⁶. Metoda historyczna bierze pod uwagę chrześcijaństwo jako dzieje zbawienia, a pozytywna dyskutuje przedłożony problem. Najbliższa filozofii teologia spekulatywna, czyli systemowa, stara się prowadzić myśl i porządkować prawdy objawione według systemu teorii i hipotez⁶⁷. Posługuje się także dedukcją w sensie szerszym, tj. wyjaśnia prawdy zbawcze przez ich wzajemne związki⁶⁸. Czesław S. Bartnik postuluje stosowanie metody systemowo-personalistycznej, opartej na personalizmie filozoficznym, ponieważ osoba to najdoskonalszy byt, a zatem najwłaściwsze centrum bytowe i poznawcze teologii. Swoje propozycje podsumowuje stwierdzeniem, że metodologia teologii dogmatycznej jest bardzo skomplikowana⁶⁹.

Warto zauważyć też dorobek amerykańskiego jezuity kard. Avery’ego Dullesa w tej dziedzinie. Jego zdaniem rzemiosło teologii to metodyczny wysiłek wyrażenia prawdy zawartej w wierze Kościoła, związany z symbolicznym przekazem. Zbawcze symbole wprowadzają do znaczeń nieosiągalnych ludzkim wysiłkiem⁷⁰. Dlatego Dulles tworzy system, który nie zamyka się w filozoficznej precyzji. Przedstawia tematy teologiczne, jak np. Kościół czy Objawienie, za pomocą komplementarnych modeli, które zawsze wskazują na coś więcej, co przekracza przyjęty schemat.

Powiązanie misterii wiary między sobą, a przede wszystkim z eschatologią, to jedno z najbardziej owocnych zadań refleksji teologicznej. Jej owocność nie oznacza nieograniczonej wybujałości pomysłów. Przeciwnie. Praca teologów toczy się w kontekście sformułowań Magisterium, Tradycji, kościelnego nauczania, a także

⁶⁶ Por. J. Królikowski, *Fides quaerens*, s. 84n.

⁶⁷ Por. C.S. Bartnik, *Metodologia teologii*, s. 168n.

⁶⁸ Por. J. Królikowski, *Fides quaerens*, s. 95.

⁶⁹ Por. C.S. Bartnik, *Teologia personalistyczna*, s. 61n; C.S. Bartnik, *Metodologia teologii*, s. 271.

⁷⁰ Por. A. Dulles, *The Craft of Theology*, s. 8, 22.

codziennego przeżywania wiary⁷¹. Dogmat nie jest skutkiem teologicznego osiągnięcia, w tym sensie, że istnieje najpierw w wierze Kościoła, a wtórnie w teologii. Jego określenie wyraża to, co bezsprzeczne, nie kończy jednak refleksji na dany temat⁷². Zawsze pozostaje możliwość coraz głębszego rozumienia, wyjaśniania i interpretowania wiary, czyli wyrażania myśli Bożej w ujęciu myśli ludzkiej. W ten sposób zdobywa się kolejne przyczółki myśli i znajduje nowe odpowiedzi na pojawiające się pytania.

Teologia różni się od nauk, które muszą szukać i odkrywać prawdę we właściwych sobie aspektach. Prawda o Bogu jest w niej dana do pogłębiania i lepszego rozumienia⁷³. Prawda o człowieku, inaczej niż w antropologii, wywodzi się w niej z nauki o Bogu. Różnica dotyczy także podstaw rozumienia świata jako całości. Na przykład w filozofii platońskiej, postrzegane elementy dobra, prawdy i piękna wskazują na odpowiadające im idee, które w wyobrażonej doskonałej formie należałoby utożsamiać z Bytem najdoskonalszym. Teologia natomiast przyjmuje odwrotny kierunek. Odnajdywane w świecie wartości to przejawy, ślady Bożego działania. Nazywamy prawdziwym, dobrym i pięknym to, co pochodzi od Niego. Rozumiemy i doceniamy świat i to, co w nim zachodzi w świetle tego, co wiemy o Bogu.

Teologia to przede wszystkim praca umysłu. Dlatego Jerzy Szymik uważa wzorzec nauk przyrodniczych za „przyciasny” dla teologii; brakuje w nim dowartościowania słowa⁷⁴. Niezależnie od przyjętej metody na pierwszym miejscu jest zawsze myślenie, a wtórnie zapisanie rezultatów. Matka Najświętsza nie poprzestaje na werbalnym znaczeniu tego, co usłyszała. Wie, że to, co Jej Bóg objawia, pozostawia miejsce na pytania i dociekanie. Uzyskawszy odpowiedź, nie uważa jej za zamknięcie tematu, ale za wskazówkę do rozważania (por. Łk 2,48-51).

7. MIARA POZNANIA

Wśród przyjmowanych przez różne nauki kryteriów oceny uzyskanych wyników znajduje się poprawność metodyczna gwarantująca wewnętrzną niesprzeczność oraz potwierdzenie uzyskanych wyników na drodze eksperymentu. Jakie są kryteria, a zarazem specyfika teologii? Zasada niesprzeczności, czyli wskazanie takiego elementu, którego wykluczenie musiałoby prowadzić do absurdu, jest

⁷¹ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 218.

⁷² Por. K. Gózdź, *Teologia spełnieniem myśli ludzkiej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2019, s. 230n.

⁷³ Por. J. Królikowski, *Fides quaerens*, s. 101.

⁷⁴ Por. J. Szymik, *Teologia jako (roz)mowa o Bogu/człowieku*, „Studia Nauk Teologicznych” 3 (2008), s. 121, 125n.

wspólna dla teologii i innych nauk⁷⁵. Jan Paweł II pisze, że to, co Bóg objawia w Chrystusie, nie jest sprzeczne z prawami rozumu, ponieważ to sam Stwórca jest fundamentem i rękomią poznawalności i racjonalności naturalnego porządku rzeczy⁷⁶. Jednocześnie miary poznania nie wyznaczają jedynie kryteria rozumu, ale to, co Bóg chce, byśmy poznali.

Racjonalizm polega na tym, aby wiedzieć i umieć wytłumaczyć, co się ma na myśli i dlaczego się przyjmuje dane twierdzenie, ale to przecież nie wyklucza autorytetu ani woli przyjęcia czegoś na „wiarę”. W teologii ten autorytet jest bardzo konkretny, ponieważ jest to dziedzina myśli, która nie istnieje poza Kościołem i może się urzeczywistniać tylko w żywej komunii z wiarą⁷⁷. W innych naukach przeciwstawienie się uznanym autorytetom może być trudne dla badacza, ale nie przekreśla poprawności jego pracy. W teologii nieliczenie się z nauką Kościoła jest błędem interpretacyjnym⁷⁸. Jak zauważa Heller, nauki empiryczne nie przyjmują niczego bez uzasadnienia, ale decyzja, dlaczego i jak uzasadniać, już jest wyborem⁷⁹. Skoro teologia stanowi rozumową refleksję nad treścią wiary, nie może ignorować środowiska myślowego, w którym się rozwija⁸⁰. Krąpiec podkreśla szczególne miejsce, jakie w określaniu niesprzeczności z nauką Kościoła zajmuje sąd Biskupa Rzymu. Sąd ten dotyczy kwestii niesprawdzalnych, ale pozostawia pole do dalszych dociekań⁸¹.

Znaczenie dla nauk szczegółowych ma także pragmatyzm; liczy się osiągnięcie tego, co było potrzebne i zamierzone. W teologii ważne jest to, co Bóg zamierzył i przeznaczył do odkrycia. Do jej specyfiki należy osobliwa niesprzeczność, obejmująca zasady rozumu i zgodność z nauką Kościoła, a także swoisty pragmatyzm, związany z owocnością jej osiągnięć dla rozwoju wiary. Nie jest zadaniem teologa utrudnianie życia chrześcijańskiego. Nie może być zgodne z prawdą o Bogu coś, co nie prowadziłoby do zbawienia. Możemy mówić tu o swoistej sprawdzalności „wyników”. W fizyce weryfikację taką stanowi doświadczenie, w czasach współczesnych nierzadko przeprowadzane wirtualnie, za pomocą modeli cyfrowych. W naukach przyrodniczych, politechnicznych, ekonomicznych efekty prac teoretycznych dają się ocenić na podstawie ich implementacji. W przypadku teologii wartość jej osiągnięć sprawdza się w konfrontacji z wiarą Kościoła, Ludu Bożego, który przecież nie myli się jako całość, a także w przebiegu doświadczenia historycznego. Widzimy np. do czego prowadziło odrzucenie nauki o sakramentach czy rozprzestrzenianie się jansenizmu.

⁷⁵ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 9.

⁷⁶ Por. FR 34.

⁷⁷ Por. M. Tkaczyk, *Zagadnienie sensowności języka teologii w ujęciu Józefa M. Bocheńskiego OP*, „Lignum Vitae” 2 (2001), s. 98nn; Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Od wiary*, s. 59.

⁷⁸ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 225.

⁷⁹ Por. M. Heller, *Nowa fizyka*, s. 20.

⁸⁰ Por. M. Heller, *Nowa fizyka*, s. 99.

⁸¹ Por. M. Krąpiec, *Filozofia, co wyjaśnia?*, s. 233.

Narzuca się wobec tego pytanie wartościujące poglądy teologiczne: Czy owocuje świętością? Warto tu zauważyć, że niekoniecznie chodzi o świętość teologa. Święty może się mylić, dowodzą tego przykłady bł. Antonia Rosminiego czy bł. Joachima z Fiore. Chociaż osobista świętość myśliciela nie gwarantuje bezbłędnej teologii, jej brak może utrudniać rozumienie Boga. Chodzi przecież o to, by podążać za słowem Boga, iść za nakazem serca, skłaniającym do przyjęcia go, a wtedy to słowo zawsze odsłania coś nowego, jak twierdzi doświadczony i wybitnie twórczy teolog⁸².

W nauce liczy się sprawdzalność rezultatów. W teologii mamy do czynienia ze sprawdzalnością w życiu Kościoła i w historii zbawienia. Po zwiastowaniu Maryja od razu wyrusza do Elżbiety (por. Łk 1,39). Podejmuje weryfikację tego, co poznała na drodze stawianych pytań. Sprawdza otrzymane treści w historycznym konkrety, w życiu osób wierzących, w tym przypadku Elżbiety i Zachariasza. Podróż do Ain Karim to weryfikacja, która wymaga wysiłku. To potwierdzanie wiarygodności Objawienia, a zarazem własnego rozumienia tego, co zostało objawione, przez doświadczenie. Miarą właściwego zrozumienia jest sprawdzalność odkrytej prawdy w dziejach zbawienia, a zarazem w losach wspólnoty wiernych. Wartość teologii sprawdza się w życiu i historii Kościoła. Jej miarę stanowi budowanie dobra wspólnoty eklezjalnej i przystawalność do wiary i świętości Kościoła.

Kulminacją podjętej przez Matkę Najświętszą weryfikacji okazuje się Jej Magnificat. To potwierdzenie zgodności owoców refleksji nad słowem Objawienia ze sposobem działania Boga, który czyni „wielkie rzeczy” i nadaje dziejom sens zbawczy. Magnificat to reasumpcja tego, kim jest Bóg. Od zamyślenia, przez pytania i weryfikację przechodzi Maryja do sformułowania, do wyrażenia, pogłębionego na tym etapie, poznania Boga.

Czy jest to poznanie naukowe? Nauka daje poznanie pewne i obiektywne, a przynajmniej aproksymatywnie zbliżające się do obiektywizmu i pewności twierdzeń. Czy poznanie teologiczne jest nauką w tym sensie? Bóg nie jest jakikolwiek. Jest taki, jakim się objawił, taki, jakim daje się poznać w swoich dziełach i w historii zbawienia. Jan Paweł II zwraca uwagę, że natchnione teksty mówią o faktach, których prawdziwość nie polega na historyczności, ale na głębi znaczenia ujawniającego się w zbawczej historii. Teologia szuka relacji między opisanym faktem a jego znaczeniem⁸³. Kryterium prawdziwości twierdzeń wyznacza to, co na pewno wiemy o Bogu. Będzie to np. wyrażona w Magnificat zasada dobroci Boga, który chce być poznany, daje się poznać, sam się objawia i zbliża się ku człowiekowi. Trafne sformułowanie teologiczne musi zatem odpowiadać nieskończonej dobroci Boga.

W naukach empirycznych liczy się powtarzalność wyników w eksperymencie, który człowiek może zaplanować i przeprowadzić. W teologii poznajemy to, co Bóg planuje. Odkryte prawdy mogą być zweryfikowane w życiu wiary, ale ostateczny sprawdzian pozostaje nieosiągalny aż do eschatycznego spełnienia. Ratzinger

⁸² Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 345.

⁸³ Por. FR 94.

zauważa, że oświecenie uczyniło powtarzalność kryterium naukowości. Rozum pozytywistyczny uznaje tylko to, co daje się powtórzyć. W konsekwencji jednak pytanie o istotę rzeczy zostaje zastąpione kwestią funkcjonalności. Dla teologii podporządkowanie się takim zasadom oznaczałoby zubożenie i rezygnację z pytania o całość⁸⁴. Istotne kryterium współczesnych nauk, zwłaszcza przyrodniczych czy socjologicznych, to „statystyczna znamienność”. Przypisanie tej cechy jakiemuś zjawisku na podstawie krzywej Gaussa prowadzi do wniosków o zależności przyczynowo-skutkowej, chociaż nie odsłania zasady tej zależności. Tworzone są wówczas hipotetyczne modele, które mają ją wyjaśnić. Czymś innym są „modele” teologiczne; powstają nie na podstawie hipotez, ale zakorzenionych w Piśmie Świętym metafor, i same w sobie tworzą pewien schemat, a nie ogniwo w ciągu hipotez⁸⁵.

Czy możemy mówić o powtarzalności w teologii? W pewnym sensie tak. Daje się przecież zaobserwować powtarzalność działania Boga w tym, co odnosi się do człowieka; ciągle obdarzanie łaską osób, a w perspektywie Kościoła np. trwała przez pokolenia skuteczność sakramentów czy trwała obecność różnych charyzmatów. Równocześnie dostrzegamy, że „wielkie dzieła Boże”, jak np. stworzenie, odkupienie, są wyjątkowe i niepowtarzalne, nie tylko nie dają się powtórzyć, ale i nie mają żadnej analogii wśród zjawisk. Czy wobec tego naukowe jest to, co mówimy o Eucharystii? Transsubstancjacja to przecież wydarzenie wyłączone i niepowtarzalne. Nie można zatem do teologii stosować schematów z innych nauk, posługujemy się jednak tym samym rozumem i jego zdolnościami porządkowania wiedzy.

Inne nauki formułują wzory i prawa, które dają się zastosować wielokrotnie. To, co czyni Bóg, a zarazem to, Kim jest i jaki jest, okazuje się niepowtarzalne, ale już ta charakterystyczna niepowtarzalność stanowi regułę tego, czego dowiadujemy się o Bogu. W teologii nie powtarzalność zjawisk, ale wyjątkowość dzieł Bożych występuje jako prawidłowość. Ta „powtarzalna niepowtarzalność” to nie zwykły oksymoron, ale reguła oddająca sposób Bożego działania. Dostrzegamy powtarzalność w tym, co odnosi się Boga, w tym sensie, że zawsze możemy odnaleźć te same cechy Jego dzieł, te same *vestigia Trinitatis*, jak np. dobroć, delikatność, bezinteresowność, ofiarność. Jedyność i niepowtarzalność wydarzeń historiozobawczych – stworzenia, odkupienia, Paschy Chrystusa, Jego eucharystycznej obecności – to fenomen teologiczny nie w znaczeniu zjawiska jednorazowego i przemijającego, ale jedyne i zarazem trwale istotne.

Naszej doczesnej kondycji odpowiada „już i jeszcze nie” teologii. *Katechizm Kościoła Katolickiego* zauważa, że w teofaniach Słowo Boże zostało równocześnie objawione i „zacięzione w obłoku Ducha Świętego”⁸⁶. W niepoznawalnym, a może raczej jeszcze nie poznanym misterium zawsze oczekuje coś do odkrycia. Na tym świecie „po części [...] tylko poznajemy, po części prorokujemy” (1 Kor 13,9).

⁸⁴ Por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie Świętym i Tradycji*, t. 1, s. 304nn.

⁸⁵ Por. A. Dulles, *Models of the Church*, New York: Image Books; Doubleday 1987, s. 23-32.

⁸⁶ Por. KKK 707.

Również sprawdzalność teologicznego poznania będzie w historii zawsze niepełna, co nie znaczy, że niepełna.

Na drodze tej przedostatecznej niesprawdzalności pojawia się zadanie, które Karl Rahner uważał za niewypełnione: odkryć lepsze wyobrażenie życia wiecznego⁸⁷. Jest ono niedostępne innym naukom, a niebawale istotne dla teologii, która musi się kierować ku prawdzie ostatecznej. To właśnie Prawda – Bóg żywy i Jego zamysł zbawienia objawiony w Chrystusie – stanowi właściwy przedmiot i podstawę teologii⁸⁸. Szukając odpowiedniego wyrażenia tej prawdy, teologia sama staje się środkiem na drodze do widzenia uszczęśliwiającego, które oznacza poznanie Boga tak, jak On chce być poznany⁸⁹.

Podczas godów w Kanie Galilejskiej Matka Najświętsza czyni coś, na co żaden teolog się nie odważył (por. J 2,1-12). Skłania swojego Syna do inauguracji kolejnego etapu Objawienia, do zapoczątkowania spełnienia, w którym „Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów [...] ucztę” (por. Iz 25,6). A raczej to Syn włącza Matkę w tok objawiania swojej chwały. Teologia służy przez wieki tej właśnie prawdzie objawiającej się Boga i pokornie czeka na ostateczną weryfikację swoich odkryć.

8. PODSUMOWANIE

To, co wiemy o Matce Najświętszej i to, co wiemy o teologii, pozwala na osadzenie tej ostatniej w maryjnym wzorcu poszukiwań, a zarazem na uwzględnienie jej specyfiki. Podczas gdy różne nauki dążą do odkrycia i opisanego przedtem nieznanego, teologia nie odkrywa nowych prawd, ale tworzy świeże spojrzenie na niezmienną nowość Boga. Maryjna droga nie prowadzi w nieznaną, ale przechodzi od znajomości i oczywistości Boga do pogłębiania rozumienia Jego słowa, do poznania, które zdobywa się wysiłkiem myśli, ale jako darowane przez Niego.

Pytanie o sens wszystkiego, co istnieje, dotyczy relacji teologii i filozofii. Jest to zagadnienie ugruntowane w tradycji teologicznej. Przypomina, że teologia posługuje się ładem filozofii, ale się w niej nie zamyka i pyta o coś więcej, a rozpoczyna z innego punktu wyjścia. Maryjny wzorzec uwzględnia sens szukania rozumienia na podstawie tego, co się już wie. Teologia korzysta z pomocy filozofii i innych nauk, ale nie uzależnia się od nich. Wychodzi od pewności wiary i na niej buduje swoją apercpcję. Dlatego, kto bardziej żyje wiarą, więcej rozumie jej treść. Niezbędny dystans naukowca ma tu inne znaczenie niż w przypadku pozostałych nauk. Wyraża się w przyjęciu możliwości zanegowania własnych hipotez, gdyby prowadziły do

⁸⁷ Por. K. Rahner, *Doświadczenia katolickiego teologa*, „Znak” 44 (1992), nr 2, s. 82.

⁸⁸ Por. FR 92.

⁸⁹ Por. P. Krupa, *Teologia jako narzędzie „poznania uszczęśliwiającego”* w „*Compendium Theologiae*” św. Tomasza z Akwinu, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 39 (2001), nr 2, s. 58.

sprzeczności z wiarą Kościoła. Jest to więc dystans nie tyle do przedmiotu, ile do własnego sposobu myślenia.

Przedmiot, którym jest sam Bóg, powoduje, że teologia już w punkcie wyjścia różni się od pozostałych nauk, że jej specyfika jest niesprowadzalna do tego, czym posługują się i co osiągają inne nauki. Ich owocność nie wymaga wiary. Można wprawdzie powiedzieć, że dobrze jest, gdy ktoś „wierzy w to, co robi”, ale wobec wyników końcowych, wskazana jest otwartość niewykluczająca nawet odrzucenia wszystkiego, co było do tej pory niewzruszone w danej dziedzinie. W teologii byłoby to nie tylko bezowocne, ale sprzeczne z tym, czym jest teologia. Byłoby zanegowaniem jej samej.

Teologia wymaga wreszcie uznania, że poznanie, które się osiąga jest częściowe, ponieważ odbywa się w doczesności, i jest niedoskonałe, bo posługuje się językiem dostępnych nam sformułowań. W przeciwieństwie do innych nauk, teologia nie może się kierować pragmatyzmem. Poznanie Boga przynosi pożytek, ale nie jest środkiem do osiągnięcia czegoś bardziej wartościowego. Jest celem, który w pełni odsłoni się w wieczności.

WYKAZ SKRÓTÓW

- FR – Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Poznań: Pallottinum 1998.
S.Th. – Thomas Aquinas, *Summa theologiae*, t. 1-3, Taurini: Marietti 1939.

MARYJNY WZORZEC TEOLOGII

Abstrakt

Artykuł podejmuje kwestię, w jaki sposób pytania formułowane przez Matkę Najświętszą i to, co wiemy o Jej refleksji nad Objawieniem, mogą posłużyć jako wzorzec teologii, a jednocześnie wzorzec relacji tej refleksji do innych nauk. Brane są pod uwagę dokumenty Magisterium Kościoła, wypowiedzi papieży, a także opinie wybitnych współczesnych filozofów i teologów. Przedmiot teologii determinuje jej specyfikę, punkt wyjścia i metody. Również stosowane przez nią kryteria oceny argumentacji i wniosków uwzględniają uniwersalne zasady pracy rozumu, ale w odróżnieniu od innych nauk, są zakorzenione w środowisku eklezjalnym, bez którego nie byłoby teologii. Również cel teologii wyróżnia ją spośród nauki i nadaje w jej przypadku szczególne znaczenie pragmatyzmowi i użyteczności.

Słowa kluczowe: Matka Najświętsza, teologia, przedmiot teologii, nauka, Jan Paweł II, Benedykt XVI.

THE MARIAN PATTERN OF THEOLOGY

Abstract

This paper takes into account questions formulated by the Holy Mother. Her thought and consideration on the revealed word serves as pattern of theological thinking and key to understanding of the relationship between theology and other sciences. This study is based on the Church's magisterial documents, papal teaching, as well as theological and philosophical statements. The matter of theology determines its principles, start point and methods. Its criteria consider the universal requirements of reason but, unlike in other sciences, are deeply and indispensably enrooted in ecclesial community. The purpose also distinguishes theology in the scientific world and confers particular meaning concerning its pragmatism, benefits and importance.

Keywords: Mother of God, theology, subject of theology, science, John Paul II, Benedict XVI.

DAS MARIANISCHE MUSTER FÜR THEOLOGIE

Abstrakt

In diesem Beitrag geht es um die Frage, wie die von der Gottesmutter formulierten Fragen und das, was wir über ihre Reflexion über die Offenbarung wissen, als Modell für Theologie und gleichzeitig als Modell für die Beziehung dieser Reflexion zu anderen Wissenschaften dienen können. Dabei werden die Dokumente des Lehramtes, die Aussagen der Päpste und die Meinungen bedeutender zeitgenössischer Philosophen und Theologen berücksichtigt. Der Gegenstand der Theologie bestimmt ihre Besonderheit, ihren Ausgangspunkt und ihre Methoden. Auch die von ihr angewandten Kriterien berücksichtigen die universellen Prinzipien der Vernunftarbeit, sind aber im Gegensatz zu anderen Wissenschaften im kirchlichen Umfeld verwurzelt, ohne das es keine Theologie geben kann. Auch der Zweck der Theologie zeichnet sie aus und verleiht in ihrem Fall dem Pragmatismus und der Nützlichkeit besondere Bedeutung.

Schlüsselwörter: Heilige Mutter, Theologie, Gegenstand der Theologie, Wissenschaft, Johannes Paul II., Benedikt XVI.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik C.S., *Metodologia teologii dogmatycznej*, „Studia Nauk Teologicznych” 2 (2007), s. 165-173.
Bartnik C.S., *Teologia personalistyczna*, „Studia Nauk Teologicznych” 1 (2006), s. 57-64.

- Benedykt XVI, *Angelus, IV Domenica di Avvento* (18 XII 2011), https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/angelus/2011/documents/hf_ben-xvi_ang_20111218.html [dostęp: 22 II 2022].
- Benedykt XVI, *Ansprache. Aula Magna der Universität Regensburg* (12 IX 2006), https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/de/speeches/2006/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20060912_university-regensburg.html [dostęp: 22 II 2022].
- Benedykt XVI, *Udienza Generale. L'Anno della fede. La ragionevolezza della fede in Dio* (21 XI 2012), https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20121121.html [dostęp: 22 II 2022].
- Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tłum. I. Bobicz, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Viator 2000.
- Dulles A., *The Craft of Theology. From Symbol to System*, New York: Crossroad 1992.
- Dulles A., *Models of the Church*, New York: Image Books; Doubleday 1987.
- Granat W., *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 1, Lublin: TN KUL 1972.
- Góźdz K., *Teologia spełnieniem myśli ludzkiej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2019.
- Heller M., *Nowa fizyka i nowa teologia*, Kraków: Copernicus Center Press 2014.
- Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Poznań: Pallottinum 1998.
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Fidei depositum*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_constitutions/documents/hf_jp-ii_apc_19921011_fidei-depositum.html [dostęp: 18 II 2022].
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum 1994.
- Kempa J., *Poznanie Boga w historii: Debata między Josephem Ratzingerem a Walterem Kasperem*, „Studia Nauk Teologicznych” 12 (2017), s. 69-87.
- Krąpiec M., *Filozofia, co wyjaśnia? Filozofia w teologii* (Dzieła, t. 21), Lublin: RW KUL 2000.
- Królikowski J., *Fides quaerens intellectum. Natura i metoda teologii*, Tarnów: Biblos 2000.
- Krupa P., *Teologia jako narzędzie „poznania uszczęśliwiającego” w „Compendium Theologiae” św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Theologica Varsaviensia” 39 (2001), nr 2, s. 47-61.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, red. J. Królikowski, tłum. J. Bielecki i in., Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów 2000.
- Pius IX, *Konstytucja apostolska Dei Filius*, <https://www.vatican.va/content/pius-ix/it/documents/constitutio-dogmatica-dei-filius-24-aprilis-1870.html> [dostęp: 18 II 2022].
- Rahner K., *Doświadczenia katolickiego teologa*, „Znak” 44 (1992), nr 2, s. 72-82.
- Ratzinger J., *Wiara w Piśmie i Tradycji. Teologiczna nauka o zasadach* (Joseph Ratzinger Opera Omnia, t. IX/1-2), t. 1-2, red. K. Góźdz, M. Górecka, tłum. J. Merecki, Lublin: Wydawnictwo KUL 2018.
- Rusecki M., *Pojęcie objawienia w Dei Verbum*, „Studia Nauk Teologicznych” 1 (2006), s. 9-22.
- Słomka W., *Teologia doświadczenia chrześcijańskiego*, „Studia Nauk Teologicznych” 1 (2006), s. 93-100.
- Szymik J., *Teologia jako (roz)mowa o Bogu/człowieku*, „Studia Nauk Teologicznych” 3 (2008), s. 119-127.
- Tabczyński W., *Wprowadzenie do teologii katolickiej w zarysie*, Warszawa: [s.n.] 1994.

- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna (w skrócie)*, red. F. Bednarski, Warszawa: Wydawnictwo Antyk 2000.
- Tkaczyk M., *Zagadnienie sensowności języka teologii w ujęciu Józefa M. Bocheńskiego OP*, „Lignum Vitae” 2 (2001), s. 83-160.
- Warzeszak J., *Benedykta XVI wizja uniwersytetu*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” 28 (2021), s. 231-265.
- Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, Lublin: TN KUL 1983.
- Wons K., *Cała piękna. Lectio divina z Maryją*, Kraków: Wydawnictwo Salwator 2017.

Izabella Smentek – doktor habilitowana teologii, wykładowca teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obszary badawcze: teologia Trójcy Świętej, eschatologia, eklezjologia. Opublikowała m.in: *Eschatologia trynitarna. Prawda o Trójcy Świętej jako punkt wyjścia eschatologii* (2012), *Człowiek przez Boga posłany. Misterium o Prymasie kardynale Stefanie Wyszyńskim* (2017). Adres do korespondencji: i.smentek@uksw.edu.pl